

# Książka na WEEKEND! - "Quo Vadis" Henryk Sienkiewicz

„Quo Vadis” to perełka literatury polskiej. Książka jest lekturą szkolną i należy do klasyki literatury - szczerze mówiąc, to nie ma co się dziwić, że uzyskała to miano.

W publikacji mamy styczność z początkiem szerzenia wiary chrześcijańskiej. Każdy z nas doskonale zna historię Chrestosa, czyli Jezusa Chrystusa. Trzydzieści cztery lata po śmierci Chrystusa w starożytnym Rzymie miały miejsce niesamowite wydarzenia. Sienkiewicz opisał nam je we wspaniały sposób.

Początkowo czytelnik nie wie nic o nowej wierze, w której wystawiane jest imię jakiegoś Chrestosa. Kłamstwa i zabobony przedstawiane przez przeciwników tej wiary stawiają ich wyznawców w złym świetle. O wierzących mówi się, iż są podstępni i zdolni do wszelakich nieprawości (np.: że sami mordują swoje dzieci). Z biegiem czasu odbiorca dowiadyuje się o nich coraz więcej i dostrzega, że plotki o tych ludziach są nieprawdziwe i niesprawiedliwe.

Odkrywamy tu wiele postaci, które są tak niebywale nakreślone i tak różniące się od siebie, jak dzień od nocy. Każda z nich może być symbolem.

---

Nero, Cezar i jego świta oddani są w sposób niewyobrażalnie rzeczywisty. Bardzo ciekawie było poczytać o tym, jak kształtowało się życie na dworze najpotężniejszego władcy Rzymu i całego świata.

Omawiając tę lekturę trudno nie mówić o wierze - to ona jest tu najważniejsza. Piękna Ligia, symbol czystości i niewinności odmienia zbrukane serce Winicjusza, dzięki czemu Piotr (uczeń samego Chrystusa) udziela mu chrztu.

Chilo jest najlepszym przykładem, że każdy człowiek może się zmienić. Nawet ten najbardziej niegodziwy i fałszywy. W pewnym momencie, w wyniku szoku, jego wyrzuty sumienia go odmieniają. Wiara dodaje mu odwagi i nie jest już w stanie głosić kłamstw i złorzeczyć. Wreszcie, jak i każdy z wierzących, odkrywa szczęście, odwagę i spełnienie w umiłowaniu jedyne Boga.

Czytając fragmenty, w których chrześcijanie z uśmiechem na ustach i spokojem w sercach szli na śmierć, były porażające. Mieli czas na przygotowanie się do niej, przemyślenie i dostrojenie, czyli umocnienie swojej wiary. Każdy wierzący z pewnością zastanawiał się w takich momentach, co on by wtedy czuł będąc świadkiem i uczestnikiem tak brutalnych, tak gwałtownych czasów i wydarzeń.

Książka wiele mówi o miłości i to nie tylko tej do Boga. Przecież od miłości Winicjusza i Ligii to wszystko się rozpoczęło. Uczucie Winicjusza zmienia się, przekształca, promienieje - w tym uczuciu jest zawarta także miłość do Boga. Nie ukrywajmy tego, bez miłości jesteśmy niczym - wystarczy spojrzeć na postać Nero.

Miałam wiele przemyśleń podczas tej lektury. Spodobała mi się postać mądrego, dzielnego i dumnego Petroniusza, który, tak jak żył, tak i zmarł - uczynił to godnie. Rozczuliła mnie opiekuńczość potężnego Ursusa względem dziewicy Ligii, jego niebywała miłość (niemalże ojcowska) i przywiązanie do niej.

Wiele było momentów, postaci i słów, które mnie wzruszyły, wzburzyły, rozkochały w sobie, lub do których żywiłam głęboką urazę i niechęć. Ktokolwiek przeczyta tę książkę, ten nie może przejść obok niej obojętnie. Nie musisz być wierzącym, by dostrzec jej piękno i unikalną wartość. Zapomniałam już jak Sienkiewicz potrafi pięknie pisać. Uwierzcie mi - autor poruszy nawet najbardziej zatwardziałe serca.